Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XIV. Kraków, dnia 28 sierpnia 1931 Nr. 25

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny 4 zł
" półroczny 8 zł
" roczny 16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.**
Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim 1 szp. na okładce . . . **40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na 1. str. okładki **60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . . **60 groszy**
Cała strona okładki **Zł 200**, Pół strony **Zł 100**, Ćwierć strony **Zł. 50**, Ósma strony **Zł. 25**
Cała strona w tekście **Zł. 450**, Pół strony 230.
Ćwierć strony **Zł. 120**, Jedna osma strony **Zł. 60**

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki"!

Przesunięcia w handlu zagranicznym Polski.

Handel zagraniczny w I półroczu br. wykazał tak po stronie przywozu, jak i wywozu dość poważne zmniejszenie (w porównaniu z tym samym okresem r. 1930). Ogółem bowiem przywóz w pierwszem półroczu br. wyniósł 804.9 milj. zł. (w 1930 r. 1146.7 milj. zł), w czasie gdy wywóz wyniósł 950,1 milj. zł. (w 1930 r. 1235,2 milj. zł.). Dodatnie saldo naszego bilansu handlowego za I półrocze br. wyniosło 145,2 milj. zł W tym okresie r. 1930 dodatnie saldo wynosiło 88,5 milj. zł. Jak z tego widoczne — bilans handlowy w I półroczu br. był aktywniejszy niż w tym okresie poprzedniego roku, czego przyczyną było zaostrzenie się kryzysu gospodarczego, który skurczył wewnętrzną naszą zdolność konsumcyjną. W obrotach tych większość przypada na państwa europejskie. I tak przywóz z państw europejskich w I półroczu br. wyniósł 604,7 milj. zł. (882,2 milj. zł), gdy wywóz wyniósł 893,9 milj. zł. (1.170,7 milj. zł.).

Wśród wszystkich państw, z któremi utrzymujemy stosunki handlowe, zajmują nadal czołowe miejsce Niemcy, skąd przywóz wyniósł 24,4 proc. (26,3 proc.) całego przywozu do Polski i 17,6 proc. (25,8) całego wywozu. Jak z tego wynika, nastąpiło w I półroczu br. poważne przesunięcie w handlu z Niemcami na naszą niekorzyść. Ostatnie restrykcje dewizowe Niemiec, uniemożliwia w przeważnej mierze wywóz towarów z Polski do Niemiec. Nasz wywóz do Niemiec zmalał w omówionym okresie z 318,6 na 167,3 milj., gdy przywóz tylko z 301 milj. zł. na 195,3 milj. zł. Jak z tego wynika, handel z Niemcami, który w I półroczu 1930 r, był dla nas aktywny, stał się w I półroczu br. wyraźnie bierny.

* *
*

W lipcu br. wywieziono żyta przeszło 15.000 ton. Za pierwsze 11 miesięcy br. gospodarczego obroty handlu zagranicznego w zakresie czterech głównych zbóż i mąki przedstawiają się jak następuje (w t. wywieziono z Polski: pszenicy 78.698, żyta 270.661, jęczmienia 126.773, owsa 6.271. mąki pszennej i żytniej 88.620, przywieziono do Polski: żyta 16, pszenicy 2.305, jęczmienia 36, owsą 6. W porównaniu do tegoż okresu z roku ubiegłego wywóz zbóż z Polski znacznie się zwiększył. za wyjątkiem żyta, którego wywieziono o blisko 30 tys. ton mniej niż w roku ubiegłym.

Spadek dochodów skarbowych.

Dochody skarbowe z podatków, opłat i monopoli w czerwcu br. obniżyły się w porównaniu z majem br. a mianowicie ogółem wyniosły one w czerwcu 147,6 milj. zł. (w maju 1930 r, 177,8 milj. zł.), w czasie, gdy w maju wyniosły one 170,6 milj. zł. Głównie jednak spadek ten przypada na podatki bezpośrednie, które wyniosły w czerwcu 42,1 milj. zł. (w maju 59,3 milj. zł.). W tym dziale obniżyły się znacznie wpływy z podatku dochodowego (w czerwcu 13,8 milj. zł, w maju 24,2 milj. zł.) i z podatku przemysłowego (w czerwcu 18,6 milj, zł., w maju 22,7 milj, zł.). W dalszym ciągu zmiejszyły się również wpływy z monopoli, które w czerwcu wyniosły 48,6 milj. zł. (w maju 55,5 milj. zł.). Również i dochody z ceł obniżyły się w czerwcu w porównaniu z majem b. r. o przeszło 1 milj, zł. (w czerwcu 14,3 milj. zł., w maju 15,5 milj, zł.). Wzrost znajdujemy jedynie w dochodach z podatków pośrednich mianow. w czerwcu br. wyniosły one 15,9 milj. zł., w maju zaś 14,7 milj. zł.

Drugi Syndykat Naftowy.

W ostatnich czasach powstała nowa organizacja w przemyśle naftowym zwana „drugim kartelem“, a obejmująca rafinerje pozakartelowe. Organizacja ta została zalegalizowana pod nazwą „Związek Krajowych Wytwórców Olejów Mineralnych i Gazoliny“ z siedzibą we Lwowie. Wprawdzie organizacja ta powszechnie nazwaną została drugim kartelem, lecz nie ma ona cech ani kartelu, ani syndykatu, a jest tylko porozumieniem, którego celami są: wspólny zakup ropy, wzajemne harmonizowanie działań, wspólna polityka rynkowa i t. p. Na rynku zaś poszczególne rafinerje występują zupełnie samodzielnie. Do Związku tego weszły cztery rafinerje a mianowicie: Bolechów, Gazolina, Stróże i Lam, reprezentując 200 wagonów produkcji miesięcznej.

Trzeba dodać, że od pewnego czasu dała się zauważyć duża ruchliwość rafinerji pozakartelowych, dzięki której to ruchliwości wpływ tych rafinerji na rynku w dużym stopniu zwiększył się, a natomiast wpływ Syndykatu Naftowego znacznie zmalał. Trzeba przypuszczać, że dzięki powstaniu omawianej organizacji wpływ Syndykatu zostanie jeszcze bardziej ograniczony.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XIV. Kraków, dnia 28 sierpnia 1931 Nr. 25.

TREŚĆ NUMERU:

O należyte usprawnienie Kas Skarbowych.

W najbliższym czasie ma nastąpić znaczna redukcja jednostek administracji skarbowej, celem wprowadzenia oszczędności oraz usprawnienia ich działalności. M. i. mają Kasy Skarbowe być przyłączone do Urzędów skarbowych.

W związku z tem nasuwa się konieczność radykalnego usunięcia obecnego zła, pod którem cierpią zarówno podatnicy jakoteż funkcjonarjusze kasowi. Chodzi o „drobnostkę“, o to, aby każdy płatnik wiedział: **ile ma płacić, za co płaci**, jaką jest **wysokość odsetek** i kar. Czy może być skromniejsze wymganie i bardziej uzasadnione, niż to, aby płatnik, zanoszący swój ciężko zapracowany grosz do Kasy Skarbowej, był przynajmniej poinformowany **ile się należy**, aby nie był skazany na jednostronne, **niemożliwe do skontrolowania** ustalenie urzędnika.

Kto raz tylko był w Kasie Skarbowej miał sposobność przekonania się, wśród jak przykrych warunków odbywa się tam urzędowanie. Urzędnik mozoli się nad jakiemiś tajemniczemi obliczeniami, których wynikiem jest cyfra daleko odbiegająca od obliczeń płatnika, wszelkie wykazywanie nieścisłości zapomocą kasowych pokwitowań spotyka się ze stereotypową odpowiedzią: „nic na to nie mogę poradzić, tyle się należy, ile wyliczyłem i tyle trzeba zapłacić“.

Gdzie leży wina? Odpowiedzi na to udzieli każdy zawodowy buchalter, który musi się śmiać na widok systemu księgowości i sposobu obliczania w Kasie Skarbowej. Obliczenia te są tak skomplikawane, że **jeden i tensam** urzędnik **rożnie** ustala zaległość, gdy płatnik nie w tym samym

(choć w tymsamym tygodniu, przed 1-szym) wykazany podatek płaci lecz np. nie mając odpowiedniej ilości pieniędzy zgłasza się nazajutrz. Różnica w obliczeniu jest zaś rażąca, gdy przypadkiem w 2. różnych terminach dwaj różni urzędnicy zaległość obliczają. Wiadomo zaś jak wrażliwym jest człowiek przy płaceniu długów, a w szczególności przy płaceniu podatków. Nie można się więc dziwić rozgoryczeniu, gdy w dodatku płatnik taki czuje się pokrzywdzony obliczeniem **i nie jest w stanie przeciw temu się obronić.** Prócz tego zdarza się bardzo często, że **po latach** zgłasza się egzekutor, żądając wyrównania zaległości jeszcze z lat minionych, mimo, że wszelkie późniejsze podatki zostały wyrównane. Okazuje się, że przy przyjmowaniu kwot przeoczono jakąś sumę przedtem płatną wzgl. jej nie potrącono przy płaceniu bieżących podatków, skutkiem czego już zupełnie bez swej winy podatnik musi płacić **odsetki** zwłoki, czasem **za kilka lat** wstecz.

Sprawa ta wymaga więc radykalnej i gruntownej poprawy. Jest prymitywnym obowiązkiem każdego wierzyciela, pobierającego od dłużnika należytość, aby ją **odpowiednio pokwitował**, aby pokwitowanie wystawione było w sposób, nie mogący być rozmaicie interpretowany lecz w sposób **jasny i wyraźny.** Czyż byłoby to tak trudnem do przeprowadzenia, aby urzędnik, obliczający należytość, **wyszczególnił tych kilka pozycyj**, składających się na dłużną sumę na odwrocie pokwitowania, aby płatnik w każdej chwili mógł stwierdzić czy i ile policzono mu na sumę podatkową, na który rok, na koszta egzekucyjne, odsetki, dodatek samorządowy. Wszak byłoby to tylko mechanicznem wpisaniem ołówkiem kiku cyfr, ustalonych przy obliczeniu „na brudno".

Wiemy z doświadczenia, że Izba Skarbowa dokłada zawsze wszelkich starań dla zaradzenia złu, gdy chodzi o sprawę słuszną i umotywowaną. Mamy więc nadzieję, że i w tym wypadku Izba skieruje swą uwagę na kwestję tak ważną i tak znacznej liczby płatników tyczącą.

Dr. M. SPIRA.

Pilne postułaty kupiectwa w dziedzinie reglementacji przywozu.

(Część druga)

Poważną udręką dla kupiectwa jest przedkładanie pozwoleń przywozu na Urzędach celnych. Pomijamy już fakt rozdzielenia Urzędu celnego głównego i pocztowego, co często utrudnia i zwleka clenie, ponieważ powoduje odrębne przechowywanie pozwoleń i uciążliwe ich przenoszenie z urzędu na urząd. Urząd pocztowo-celny zarządził przed 3 laty dla ułatwienia swej czynności przymusowe przedkładanie odpisów pozwoleń z dokładnem wyszczególnieniem dotychczasowych odpraw celnych,uskutecznionych na podstawie tegoż pozwolenia Stało to się nowym kłopotem dla kupiectwa, połączonym z dalszą stratą i kosztami, ponieważ nie rzadko towar z tego powodu zalega na urzędzie z braku odpisu i konieczna jest osobista interwencja, co jest w dzisiejszych warunkach dość uciążliwe. Od 1 lipca b. r. weszło w życie na Urzędach celnych nowe zarządzenie o opłatach stemplowych, które stanowi swego rodzaju curiosum. Oto odpisy te muszą być ostemplowane przez strony na 50 gr. Fiskalizm nie liczy się tu z przyczynami, bo tych nie ma i mały ale kłopotliwy ten podatek jest zupełnie niezrozumiały. Odpisy są jak wiadomo wolne od opłat stemplowych, a alegatem wszak taki odpis nie jest, gdyż nie ma podania głównego i jest to pewnym dokumentem **urzędowym,** który ułatwia tylko pracę i kontrolę Urzędowi celnemu. Gdyby konsekwentnie trzymać się tego, to należałoby i certyfikaty pochodzeń, a może i frachty stemplować. Zarządzenie takie, jako zupełnie niesłuszne i bezpodstawne winno być bezwarunkowo natychmiast **zniesione.**

Obciążenie kupiectwa opłatami manipulacyjnemi za przywóz może i **winno być znacznie złagodzone zmianą systemu przydziału a m.:**

1. **Termin zaświadczenia przywozu powinien być bezwarunkowo dłuższy jak 3 miesiące,** ponieważ importer nie może liczyć się z dokładną datą oclenia towarów, których exporter sukcesywnie w miarę możności i sezonu dostarcza. Często kupiectwo narażone jest na stratę, ponieważ nie może oclić towaru z powodu upływu krótkiego terminu i zmuszone jest powtórnie wnosić podanie o przywóz.

2. **Prolongowanie pozwoleń winno być bezwarunkowo wolne od powtórnej pełnej opłaty.** Jest słusznem żądaniem, ażeby Ministerstwo nie wykorzystywało trudnej sutuacji importera, który na czas nie wyczerpał zaświadczenia przywozu. Jasnem jest dla każdego, że wysokie koszty manipulacyjne winny być opłacane w zależności od faktycznie sprowadzonego towaru, gdyż inaczej towar oclony na podstawie sprolongowanego zaświadczenia jest niesłusznie podwójnie obciążony opłatą manipulacyjną. W obecnym stanie prolongowanie zaświadczeń nie jest żadną ulgą, jest natomiast niesprawiedliwą, wymuszoną daniną.

3. **Zaprzestanie wyszczególnienia exporterów z Austrji i Czechosłowacji.** Dotychczasowy ten system obciąża znacznie nasze kupiectwo, ponieważ wydaje na pozwolenia przywozu z Austji i Czech poważne kwoty z góry, nie wiedząc jeszcze dokładnie, czy w ogólności sprowadzi towar z danego kraju, lub od wyszczególnionego exportera i dla zabezpieczenia się wnosi stale większą ilość podań na większą wagę. Jest to **drogie** zabezpieczenie się przed brakiem pozwolenia w sezonie, nieodzowne jednak na skutek fatalnego przydziału pozwoleń. O ile z pewnych przyczyn Ministerstwo nie może odstąpić chwilowo od wyszczególnienia exportera na podstawie zlegalizowanej faktury, która kilka miesięcy przed zakupami nie może być realną, to można jednakże z łatwością **wystawić jedno zaświadczenie z wyliczeniem kilku exporterów na łączną jedną wagę.** Jest to technicznie możliwe do przeprowadzenia, a dla importera

bardzo znaczną ulgą w obciążeniu i ułatwieniem w imporcie.

4. **Wnoszenie podań o przywóz z poza Austrji i Czechosłowacji nie powinno być związane z kontyngentami kwartalnymi, lecz winno być każdego czasu dopuszczane i rozpatrzone.** Obecny system jest teraz przestarzały i bezpodstawny. Skoro kontyngent przywozu jest obecnie niewyczerpywany, zbyteczną jest rzeczą łączenie podań do kwartalnych posiedzeń Centralnej Komisji Przywozowej. Obecnie możnaby przystąpić do natychmiastowego rozpatrywania podań, bo nie zachodzą po temu przeszkody, a jest to połączone z korzyścią dla importera i sprawniejszem załatwieniem podań. Czas załatwienia podań przez Ministerstwo jest obecnie zbyt długi i nierzadko pozwolenie przydzielone na 2 kwartał nadchodzi dopiero u schyłku 2-go albo w 3 kwartale.

Na tem miejscu warto podkreślić w związku z tem niekonsekwentną politykę importową Ministerstwa. Według danych statystycznych dostarczonych przez Izbę Handlową **zmniejsza się rokrocznie ilość podań o pozwolenie,** wydanych na skutek przychylnych wniosków Centralnej Komisji Przywozowej i wynosi:

w r.		o wadze w tonach	wartości
1927	54 672	205·076	531.900 tyś. zł.
1928	31.095	85 735	270 923 „ „
1929	21.192	32.498	150.818 „ „
1930	19 299	42 347	134.319 „ „

Mogłoby się wydawać, że zmniejszenie się ilości podań leży na linji reglementacyjnej wykreślonej przez Ministerstwo. Tak jednakowoż nie jest i statystyka przyznanych i wykupionych podań poucza nas, że kupiectwo nie wykorzystuje nawet przydzielonych kontyngentów.

	Ogółem			Kraków		
	Ilość podań	waga tonny	wartość tys. Zł	Ilość podań	waga tonny	wartość tys. Zł
Przyznano w I. kw. 1930	5637	9690	40931	1054	1579	5818
Wykupiono „ „	4894	6600	32171	851	864	4266
Przyznano w II. kw. 1930	4369	6527	32242	854	842	4898
Wykupiono „ „	3882	4237	25152	732	553	3708
Przyznano w III. kw. 1930	6380	26539	55218	1236	3170	7396
Wykupiono „ „	5354	16660	38882	995	2102	5346
Przyznano w IV. kw. 1930	6146	21286	55022	1237	3109	7835
Wykupiono „ „	5169	14846	38111	992	1925	5055

Różnice jakie tu widzimy między przyznanymi a wykupionymi podaniami są niebywałe, niebywałą też będzie napewno statystyka między wykupionemi podaniami a niewykorzystanemi pozwoleniami przywozu. Czynniki rządzące powinny z zestawień tych wyciągnąć pewne konsekwencje, które zmienić powinny cały system reglementacyjny. Z chwilą, gdy wyznaczony kontyngent przywozowy jest od dłuższego czasu niewyczerpywany, z chwilą gdy przywóz towarów nie dochodzi do granicy oznaczonej w bilansie handlowym, z chwilą gdy importer uzyskuje obecnie każdą potrzebną mu ilość pozwolenia — wówczas **Centralna Komisja Przywozowa okazuje się zbyteczną i odpaść winny wszelkie zaświadczenia przywozowe.** Godzina ta obecnie wybiła. Niestety w życiu państwowem bywa inaczej, urzędy i rozporządzenia bardzo szybko powstają, a kiedy nie mają już racji bytu powoli wegetują, nie licząc się ze szkodliwym ich wpływem na życie gospodarcze. Ruch importowy z resztkami ograniczeń regulować może śmiało Urząd celny lub Izba Handlowa gdyby była wyposażona w większe jak dotychczas kompetencje. Zmiana ta zasadnicza byłaby wielką ulgą dla kupiectwa i dobrodziejstwem dla osłabionego życia gospodarczego.

Okólniki Ministerstwa Skarbu w sprawach podatkowych.

a) Podatek dochodowy.

Wydatki niezwiązane z danym rokiem gospodarczym.

Ustawa o podatku dochodowym stoi zasadniczo na stanowisku, że przy wymiarze podatku dochodowego osobom prawnym, prowadzącym prawidłowe księgi handlowe, ustalić należy dochód po potrąceniu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia przychodów, związanych z danym rokiem gospodarczym. Zasadę tę wyrażają postanowienia art. 6, 8, 13 i 21 ustawy. Każdy rok gospodarczy stanowi zatem sam dla siebie odrębną i zamkniętą całość, a wydatki nie związane z danym rokiem gospodarczym nie mogą być potrącone z przychodów przy ustaleniu podstaw wymiaru podatku.

Władze wymiarowe jednak przy wymiarze podatku dochodowego osobom prawnym prowadzącym prawidłowe księgi handlowe niesłusznie uznają pewne wydatki za niezwiązane z danym rokiem gospodarczym i odmawiają ich potrącenia.

Dotyczy to przedewszystkiem wszelkiego rodzaju bonifikat, rabatów, podatków państwowych i komunalnych, świadczeń społecznych i t. p. świadczeń i wydatków, których wysokość z różnych względów, często zupełnie niezależnie od płatnika, nie mogła być ustalona, względnie nie została ustalona w tym roku

gospodarczym, za który świadczenia te i wydatki przypadały do zapłaty. Wydatki te i świadczenia jakkolwiek wynikają z działalności za poprzednie lata, są wydatkiem tego roku operacyjnego, w którym wysokość ich została ustalona i faktycznie podniesiona.

Np. I. Podatek państwowy, komunalny lub świadczenia społeczne za 1925 rok podatkowy są zasadniczo potrącalne tylko przy wymiarze podatku dochodowego za 1925 rok operacyjny. Jeżeli jednak podatek ten został wymierzony względnie wysokość świadczenia została ustalona dopiero w 1928 roku operacyjnym, to są one potrącalne przy wymiarze podatku dochodowego za 1928 rok operacyjny.

II. Osobie trzeciej pozostającej w stosunkach handlowych z płatnikiem w ciągu 1925 roku, za czynności, które miały miejsce w 1925 roku operacyjnym, zostaje przyznany rabat, względnie udzielona bonifikata w 1926 roku. Pomimo tego, że podstawą przyznania rabatu względnie bonifikaty jest 1925 rok operacyjny, wydatek ten będzie potrącalny przy wymiarze podatku za 1926 rok operacyjny.

Zaznaczyć również wypada, że w myśl § 21 przepisów wykonawczych, odliczenia z art. 10 ustawy, należy uznać w tym roku operacyjnym, w którym zostały efektywnie wypłacone, względnie zarachowane w księgach handlowych.

Wyjątek od zasady potrącalności, wyżej omówionej, może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy płatnik świadomie przerzuca wydatki jednego roku na lata następne, by przez tego rodzaju manipulację płacić niższy podatek, z uwagi na progresywną skalę w podatku dochodowym.

Np. płatnik prowadzący prawidłowe księgi handlowe stale księguje potrącalne podatki z chwilą otrzymania nakazu płatniczego. W pewnym roku operacyjnym, w którym wykazuje straty lub minimalny dochód, zmienia system księgowania, nie przeprowadza przez księgi handlowe otrzymanych nakazów płatniczych i dopiero w następnym roku operacyjnym pomyślnym dla niego, księguje podatki za ubiegły rok, dla uszczuplenia dochodu podatkowego. (Okólnik z dn. 6 marca 1931 r. L. D. V. 13471/2).

Wydatki związane z osiągnięciem dochodu.

W związku z postanowieniami art. 6 i 8 p. 6 ustawy o podatku dochodowym, Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, co następuje:

Za wydatki związane z osiągnięciem dochodu, potrącalne w myśl art. 6 ustawy, należy uznać składki na rzecz Związków zawodowych względnie reprezentacyj gospodarczych, do których należy płatnik, wydatki na czasopisma i inne wydawnictwa fachowe oraz wszelkie wydatki na rzecz pracowników przedsiębiorstwa, chociażby one miały charakter dobroczynny. (Okólnik z dnia 27 marca 1931 r. L. D. V. 1791/2/31).

b) Podatek przemysłowy.

Dowody stwierdzające eksport.

W związku z wejściem w życie z dniem 1 czerwca 1930 roku, rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 14 marca 1930 roku o postępowaniu celnem (Dz. Ust. R. P. Nr. 33 z r. 1930 poz. 276) — Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż poczynając od tej daty, eksport towarów poza granice celne Rzeczypospolitej Polskiej winien być udowodniony w celu uzyskania ulgi w podatku przemysłowym (od obrotu) deklaracjami wywozowemi, przewidzianemi w § 40 (wzory Nr. 13 i 12, na papierze zielonym), względnie — w § 51 (wzór Nr. 14) powołanego rozporządzenia.

Narówni z deklaracją wywozową należy traktować zaświadczenia eksportowe dotyczące wywozu wytworów hutniczych walcowanych oraz niektórych wyrobów metalowych, potwierdzone przez Urząd Celny w myśl postanowień § 3 i 4 rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 30 lipca 1927 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 24, poz. 260) oraz analogiczne zaświadczenia eksportowe potwierdzone z ulg podatkowych.

Przy eksporcie towarów drogą morską należy kierować się okólnikiem z dn. 21 lutego 1931 r. Nr. D. IV. 233/3/31 (Dz. Ust. Min. Skarbu Nr. 7 z r. 1931, poz. 98), podanym władzom podatkowym do wiadomości i zastosowania okólnikiem z dn. 28 lutego 1931 r. Nr. D. V. 2184/4/31.

W wypadkach, gdy eksport odbywa się za pośrednictwem organów pocztowych, należy nadal stosować się do zarządzeń okólników Min. Skarbu z dnia 17 kwietnia 1925 r. L. D. C. 2228/II/15 i z dn. 22 marca 1928 r. L. D. IV. 279/2/28.

Przy eksporcie produktów przemysłu naftowego za wystarczające do zwolnienia od podatku przemysłowego (od obrotu) należy uznać zaświadczenie bądź to Urzędu Celnego, bądź to kontroli skarbowej o wyjściu przesyłki olejów mineralnych poza obszar celny Rzeczypospolitej Polskiej.

Przy eksporcie artykułów drzewnych, korzystających z ulg przy eksporcie, a wysyłanych przez Gdańsk poza granice celne, zamiast deklaracji wywozowej miarodajnemi do przyznania ulgi są zaświadczenia kontroli skarbowej w Tczewie (Zajączkowie) oraz granicznej kontroli skarbowej w Starej Pile i Skarszewach o przejściu przesyłki przez wspomniane punkty. Do zaświadczenia winna być dołączona pisemna deklaracja wysyłającego, że dana przesyłka jest przeznaczona na eksport poza granice celne Polski.

Wobec możliwości wydania przy eksporcie artykułów drzewnych dwóch zaświadczeń wywozu (jednego przez kontrolę skarbową i drugiego przez urząd celny), w Gdańsku należy na omawiane wypadki eksportu zwrócić szczególną uwagę i każdorazowo porównywać przedstawiane dowody eksportu z prowadzoną

przez eksportera rachunkowością, względnie — z innemi posiadanemi przez niego dowodami.

Przesyłki drzewa, przesyłane na imię gdańskich firm ekspedycyjnych i eksportowych, również korzystają z uwolnienia od podatku przemysłowego (od obrotu) w razie udowodnienia w sposób niewątpliwy, że przedsiębiorstwa te wyeksportowały nadesłane transporty zagranicę. W tym wypadku gdańskie firmy eksportowe i ekspedycyjne winny wystawić zaświadczenie, iż otrzymane transporty rzeczywiście zostały załadowane na statek i wywiezione przez polskie granice celne. Zaświadczenia takie winny zawierać numery otrzymanych wagonów ze wskazaniem ilości i rodzaju materjału drzewnego, datę otrzymania wagonu oraz datę załadowania na statek.

Przy eksporcie ziemiopłodów (żyta, owsa, jęczmienia, rzepaku, rzepiku, siemienia konopnego, fasoli, grochu, bobiku, wyki, peluszki, soczewicy, łubinu, hreczki, koniczyny i seradeli) za pośrednictwem firm gdańskich należy kierować się wskazówkami okólnika z dn. 16 lipca 1930 r. L. D. V. 5066/4/30.

(Okólnik z dnia 30 kwietnia 1930 roku, L. D. V. 3825/4/31).

Ograniczanie egzekucji podatku przemysłowego za r. 1930 w wypadkach wniesienia odwołań.

W związku z tem, że przy wymiarze podatku przemysłowego od obrotu za 1930 r. mogły zajść omyłki, zarówno co do wysokości obrotów poszczególnych przedsiębiorstw, jak i zastosowania niewłaściwych stawek podatkowych, Min. Skarku poleca P. T. Naczelnikom Urzędów Skarbowych niezwłocznie przystąpić po myśli art. 88 ustawy o państwowym podatku przemysłowym do zbadania konkretnych zarzutów odwołań od wymiaru tego podatku i w zależności od otrzymanych wyników ograniczyć egzekucję podatkn do kwot prowizorycznie ustalonych, jakie zapromowane będą we wnioskach do Komisyj Odwoławczych.

Równocześnie należy odpowiednio ograniczyć i wysokość zaliczek kwartalnych na r. 1931.

(Okólnik z dnia 2 czerwca 1931 roku L D. V. 9921/1),

Ulgi w świadectwach przemysłowych dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Zdarzają się obecnie wypadki, że przedsiębiorstwa przemysłowe przechodzą na krótszy okres pracy w tygodniu powiększając równocześnie ogólną ilość zatrudnionych robotników.

Np. przedsiębiorstwo przemysłowe, pracujące dotychczas 6 dni w tygodniu i zatrudniające 100 robotników, obniża okres pracy poszczególnych robotników do 3-ch dni w tygodniu, powiększając ogólną ilość robotników do 200.

Zjawisko powyższe jest korzystne ze względów ogólno-gospodarczych, powoduje bowiem zmniejszenie bezrobocia.

Jednak w myśl przepisów ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 78 poz. 550) przedsiębiorstwa wyżej wspomniane, podlegające obowiązkowi wykupu świadectw przemysłowych według ilości zatrudnionych robotników, winny w razie powiększenia ilości zatrudnionych robotników i przekroczenia ilości dopuszczalnej dla danej kategorji świadectw przemysłowych, wykupić świadectwa przemysłowe wyższej kategorji.

Wobec tego Ministerstwo Skarbu na zasadzie art. 94 powołanej ustawy upoważnia Izby Skarbowe (Śląski Urząd wojewódzki) do zezwalania przedsiębiorstwom przemysłowym na indywidualne prośby, zaopinjowane przez inspektorów pracy, na prowadzenie w roku bieżącym zakładów na podstawie dotychczasowych świadectw przemysłowych w wypadkach powiększenia ilości robotników przy równoczesnem zmniejszeniu okresu pracy w tygodniu poszczególnych robotników, o ile ilość robotniko - dni nie ulegnie zmianie.

Przykład. Fabryka zatrudniała dotychczas 100 robotników 6 dni w tygodniu, ilość robotniko - dni 600; ta sama fabryka powiększyła ilość robotników do 200, zmniejszając zatrudnienie każdego robotnika do 3-ch dni w tygodniu, ilość robotniko - dni również 600.

Niniejsze zarządzenie dotyczy przedsiębiorstw przemysłowych, zaliczonych do rozdziałów XIV, XV, XVIII i XIX w części II. lit. c załącznika do art. 23 ustawy.

(Okólnik z dn. 6 lipca 1930 r. Z. D. V. 7920/4/31).

W sprawie zmonopolizowania importu kawy.

Od Redakcji.

Jak wiadomo przedłożono Rządowi projekt zmonopolizowania importu kawy. W myśl tegoż projektu miałby Rząd ująć w swe ręce cały zakup kawy zagranicą i oddać jej sprzedaż w kraju poszczególnym osobom. Miałoby to na celu usunięcie zbędnego pośrednictwa i spowodować znaczne potanienie kawy. Poniżej zamieszczamy krytyczne uwagi do tego projektu przedstawiciela jednej z najpoważniejszych firm importowych.

W niektórych pismach stolicy i prowincjonalnych ukazał się artykuł, przynoszący niespodziankę we wiadomości, że rząd zamierza zaprowadzić „monopol importu kawy“ do Polski. Przeciera się parę razy oczy, nie mogąc pojąć, by podobnie **fantastyczny projekt** był możliwym, czyta się raz jeszcze całość i zdumiewa się, że podobnie dziecinne wywody były czy też będą rozważane przez sfery decydujące.

Według autora tych wywodów p. dra Załęckiego koszt zakupu u źródła kawy sprowadzonej do Polski wynosi zł. 26.417.000.—, przyczem zarabia pośrednictwo holenderskie 15.361.905.—, a kupcy polscy od 39.000.000.— do 55 miljonów złotych. Ponieważ według tychże wywodów cena kosztu wynosi złotych 11.955.095, trudno będzie znaleść na świecie człowieka, któryby w te zyski holenderskie i kupców polskich uwierzył. W pierwszym wypadku wyniosłyby one przeszło 100 proc., w drugim 300 proc. Trudno pojąć dlaczego przy takich zyskach tyle firm holenderskich, pracujących w Polsce **zbankrutowało** lub poniosło dotkliwe straty, tak samo, jak i firmy gdańskie i polskie. Kawa należy do najwięcej niebezpiecznych artykułów handlu i **najczęstsze bankructwa** są właśnie w tej gałęzi handlu.

P. dr. Załęcki przyjmuje jako cenę zasadniczą zł. 1.40 loko Gdynia. Byłoby ciekawe dowiedzieć się, gdzie można tak tanio kawę nabyć, bo według notowań giełdy nowojorskiej cena santosu Nr. 4 waha się w ostatnich czasach około 9 centów za funt angielski t. j. zł. 1.80 za kilogram. Przypuszczać należy, że cena podana przez autora projektu jest wzięta za kawę rio, która tyle kosztuje, ale też jest o wiele gorszą od santosu Nr. 4. P. dr. Załęcki ułatwia sobie kalkulację, bo twierdzi, że lepsze kawy powinny kosztować zł. 1.80, zdaje się zatem nie wiedzieć, co kosztują lepsze gatunki kaw. Nie trzeba bowiem zapominać, że w Polsce konsumuje się też kawy, kosztujące na aukcji w Londynie 7 zł. bez cła. Między temi najtańszemi i najdroższemi kawami istnieje cała gama najróżniejszych gatunków, mających też odpowiednie ceny. Te gatunki kaw memorjał pomija, uzyskując w ten sposób owe fantastyczne zyski.

Trudno uwierzyć w „możność wykorzystania konjunktur w terenie produkcji“, bo te konjunktury mieszczą w sobie olbrzymie niebezpieczeństwa. Jeśli się mówi o ochronie konsumenta w Polsce, trzeba będzie zastosowywać się do giełd europejskich, a w tym wypadku, kwestja zysków pozostanie otwartą. Jeśli zaś — jak niezawodnie istnieją zamiary — spółka dopiero po sprzedaniu odpowiednich zapasów będzie obniżać ceny, to konsumenci polscy wyjdą na tej spółce tak, jak wyszli na ryżowni w Gdyni; jest bowiem tajemnicą poliszynela, że ryż w Polsce kosztuje o jakie 20—30 groszy na kilogramie drożej niż zagranicą nie uwzględniając cła. Nie słyszymy też byśmy dzięki tej ryżowni więcej towarów eksportowali do Indji a to też według dra Załęckiego (eksport do krajów produkcji) ma być zaletą monopoli importowych.

Gdyby konsumcja kawy w Polsce była rzeczywiście dużą, choćby taką, jak w innych krajach europejskich, dyskusja na ten temat mogłaby mieć rację bytu, jakkolwiek w żadnym kraju oprócz Bolszewji takiego monopolu niema. Tymczasem konsumcja kawy u nas wynosi 120.000 worków po 60 kilogramów, a na głowę tylko 0·26 kg. Mniejszą w Europie jest ona w Rumunji, Irlandji (herbata), Bułgarji, Litwie, Łotwie i Rosji. Największą konsumcję w Europie mają Dania 7·30 kg. na głowę, 420.000 worków, Szwecja 7·15 kg. na głowę, 720.000 worków, i Norwegja 5·60 kg. na głowę, 260.000 worków, podczas gdy Niemcy np. mają tylko 2·40 kg. na głowę przy wielkiej ilości bezwzględnej bo 2.465.000 worków.

Z tej minimalnej ilości kawy konsumowanej w Polsce przypada prawdopodobnie 60—70 proc. na kawy brazylijskie, sortowane w kraju produkcji, a z pozostałej ilości znów jakie 10—15 proc. odpadających na kawy zielone sortuje się też na krajach produkcji. Jedynie drobna ilość najładniejszych kaw zielonych sprzedawana na aukcjach w Londynie i Amsterdamie sortowana jest dlatego w Europie, ponieważ kawy te wyłuskuje się też w portach europejskich z rogowej łuski, aby nie straciły w drodze ładnego zielonego koloru. Maszyny zatem, o których p. dr. Załęcki wspomina w swym memorjale, mogą jedynie odnosić się do tego drobnego odsetka kaw konsumowanych w Polsce. Kawy te pije głównie wschodnia Małopolska, a także Warszawa. Konsumcja jednak tych kaw ciągle spada, bo klientela detaliczna kupuje niezwykle rzadko kawy surowe. Jasne, że koszt tych kaw wskutek wyłuskiwania w Europie i kosztów frachtu morskiego od niepotrzebnych łusek jest znacznie wyższym.

Ponieważ memorjał wspomina także o zysku skarbu państwa, zresztą wątpliwym, bo przecież skarb państwa odpowiadałby też za ewentualne straty, pozwalamy sobie zauważyć, że zyski skarbu państwa dadzą się jednem pociągnięciem pióra bez wszelkiego ryzyka z dnia na dzień podwyższyć. Cło w Polsce wynosi —.99 od kilograma, wynosi zatem w stosunku do innych państw niewiele, najwięksi nasi sąsiedzi, mają cło wyższe, Niemcy zł. 3.60, nie mówiąc o Włochach, które nałożyły cło we wysokości około 8 złotych od kilograma. Duże ilości kawy przemyca się do Niemiec via Górny Śląsk właśnie wskutek wysokiego cła w Niemczech. Gdybyśmy więc podwyższyli cło, przemyt i tak ze strony naszych sąsiadów jest zupełnie wykluczonym. Taka podwyżka o 2 złote na kilogramie przyniosłaby zaraz 14 miljonów złotych, prócz podatku przemysłowego od obrotu i podatku dochodowego.

Ostatnie wskazania memorjału, zachęcające do tworzenia spółek importowych, dają nam wyjaśnienie dlaczego to monopol importu kawy ma być tak dla naszego państwa zbawiennym. Niestety trudno będzie znaleść kogoś, ktoby uwierzył, żeby import 120.000 worków przy światowej produkcji przeszło 20 miljonów worków mógł mieć jakiś wpływ. Chyba że się ograniczymy do jednego kraju produkcji, bojkotując inne; czy tego rodzaju polityka będzie skuteczną dla eksportu wątpimy. Całe zapotrzebowanie kawy w Polsce to zaledwie dwa i to mniejsze okręty, bo obecnie załadowuje się i 90.000 na jeden okręt. Poparcie linii okrętowych i Gdyni da się zrealizować z łatwością przez odpowiednią stawkę cłową.

Cały ten projekt niewątpliwie zaszkodzi kredytowi polskiemu zagranicą, będzie też z pewnością odpowiednio wyzyskany przez naszych wrogów, bo przecież każdy zobaczy w nim wpływy naszego wschodniego sąsiada, a z drugiej strony nikt w to nie uwierzy, by za tym projektem ktoś nie stał. Według pogłosek ma to być jedna z firm gdańskich, która w swoim czasie zbankrutowała i była zmuszoną wyrównywać się wskutek strat, poniesionych także na........ kawie, teraz konsumenci polscy mają te straty zapłacić.

P. T. Szanownych Abonentów na prowincji, którym wysłaliśmy listy upominające o wyrównanie **zaległości za prenumeratę** „Przeglądu Kupieckiego“, uprzejmie prosimy **o niezwłoczne przesłanie należytości,** uwidocznionej na blankiecie P. K. O.

Administracja Przeglądu Kupieckiego.

Organizacja eksportu drzewa.

W sferach miarodajnych powzięto ostatecznie decyzję wprowadzenia ceł na wywóz drzewa z dniem 1 listopada b. r. Z dniem tym rozpocznie się więc zorganizowany eksport drzewny. Mianowicie z bezcłowego wywozu drzewa (papierówki i tarcic) korzystać będą tylko te firmy drzewne, które należą do jednego ze związków zorganizowanych przy Radzie Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce (a także członkowie Zrzeszenia Związków Właścicieli Lasów). W tym celu powstają przy związkach tych sekcje eksportowe. I tak dla eksportu tarcicy będzie na obszarze Rzplitej Polskiej działać 10 sekcyj eksportowych, w czem 9 sekcyj wyłonionych będzie przez związki przynależne do Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce, a jedną sekcję eksportu tarcicy tworzy Zrzeszenie Związków Właścicieli Lasów. Dla eksportu papierówki istnieć będzie 5 sekcyj, w czem 4 (Warszawa, Lwów, Kraków, Wilno) będzie również zorganizowanych w ramach związków należących do Rady Naczelnej, a 1 sekcja eksportu papierówki powstanie przy Zrzeszeniu Związków Właścicieli Lasów. Sekcje te wybierają swych delegatów do odpowiednich Komitetów (Komitet dla Eksportu Papierówki i Komitet dla Eksportu Tarcicy) przy Radzie Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce, które stanowić będą przewidziane przez statut organy Rady Naczelnej, wyposażone w autonomję na podstawie specjalnego regulaminu, uchwalonego przez Walne Zebranie Rady Naczelnej. Tak wspomniane Komitety jak również i poszczególne sekcje stanowić będą w pierwszej linji organy rejestracyjno-kontrolne niezbędne dla zorganizowanego eksportu drzewa, przyczem sekcje podporządkowane będą swemu komitetowi. Po wprowadzeniu ceł na wywóz drzewa sekcjom tym będzie tylko przysługiwać prawo wydawania świadectw na bezcłowy wywóz drzewa, co stanowić będzie czynnik decydujący dla zorganizowania w ich łonie eksportu drzewa polskiego.

Zrzeszenie Przemysłu i Handlu Drzewnego przy Związku Przemysłowców w Krakowie.

Trudności eksportowe przemysłu drzewnego spowodowały Ministerstwo Przemysłu i Handlu, względnie Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie do ujęcia sprzedaży drzewa na rynkach zagranicznych w pewne formy organizacyjne. W porozumieniu z Radą Naczelną Związków Drzewnych w Warszawie utworzone zostaną Komitety Eksportowe dla eksporterów drzewa narazie tylko **dwa**, a mianowiczie dla **tarcicy** drzew iglastych oraz dla **papierówki.** Interesy tych Komitetów w poszczególnych Województwach reprezentować będą Związki drzewne, które są członkami Rady Naczelnej Związków Drzewnych.

Istniejąca przy **Związku Przemysłowców w Krakowie** od wielu lat Sekcja Drzewna zreorganizowała się, uzgadniając swój wewnętrzny regulamin do wytycznych Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce.

Dawna Sekcja Drzewna przy Związku Przemysłowców w Krakowie przyjęła nazwę Zrzeszenia Przemysłu i Handlu Drzewnego przy Związku Przemysłowców w Krakowie.

W obrębie tego Zrzeszenia ukonstytuowały się dwie sekcje zarówno materjałów tartych, jak i papierówki, przyczem na prezesa Zrzeszenia wybrano p. konsula Dr. Tadeusza Bednarskiego, zaś na wiceprezesów pp. radcę Wilhelma Adera, dr. Jana Hupkę, Juljusza Syropa; skarbnikiem wybrano p. Dr. Artura Wistreicha.

Znaczenie praktyczne Zrzeszenia ujawnia się w tem, że członkowie Zrzeszenia będą mieli prawo korzystać **ze zwolnienia cła** eksportowego na podstawie zaświadczeń, wystawianych przez Zrzeszenie przemysłu i handlu drzewnego przy Związku Przemysłowców w Krakowie. Natomiast eksporterzy nie będący członkami Zrzeszenia, będą musieli opłacać cło eksportowe w wysokości zł. 10 od 100 kg. tarcicy oraz zł. 3 od 100 kg. papierówki. Odnośne rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu ma wejść w życie w najbliższym czasie.

Członkiem Zrzeszenia przemysłu i handlu drzewnego przy Związku Przemysłowym w Krakowie może zostać każda osoba fizyczna lub prawna, trudniąca się zawodowo przemysłem lub handlem drzewnym, jakoteż każdy właściciel lasu. Firma jednak musi być zarejestrowaną w rejestrze handlowym.

Bliższych informacyj udziela Związek Przemysłowców w Krakowie, ul. Szpitalna 15, II. p.

* * *

Na ostatniem posiedzeniu Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Warszawie, zorganizowane zostały tereny między poszczególnemi Związkami.

Zrzeszenie przemysłu i handlu drzewnego przy Związku Przemysłowców w Krakowie obejmuje teren działania, ograniczony następującemi linjami kolejowemi:

Od zachodu i półn. zachodu. Zwardoń, Żywiec, Bielsko, Dziedzice, Oświęcim, Trzebinia, Szczakowa, Mysłowice z tem, że wszystkie na tej linji leżące stację należą do Krakowa za wyjątkiem Bielska i Mysłowic. Linja boczna Jaworzno-Kęty należą do Krakowa.

Od północy. Do Krakowa należą stacje na linji Kraków-Kocmyrzów-Mogiła, dalej Tarnów-Szczucin, następnie Dębica-Sobór-Rozwadów-Tryncza (stacja przed Przeworskiem).

Od wschodu i południa granicę stanowi linja Przeworsk-Przemyśl-Chyrów-Zagórz-Łupków-Cisna, przyczem stacje między Przeworskiem i Chyrowem łącznie z Przeworskiem i Chyrowem należą do Lwowa, zaś stacje między Chyrowem, Zagórzem, Łupkowem i Cisną, za wyj. Chyrowa, należą do Krakowa. Wszystkie stacje między temi granicami należą do Krakowa.

Cele i zadania komitetów eksportowych drzewa.

Opinja p. Inż. E. Kroszkina.

Wilno, w sierpniu.

Od chwili, kiedy idea organizacji eksportu została zrozumiana przez wszystkich zainteresowanych w tej sprawie, oraz gorąco poparta przez Rząd, powstała kwestja ustalenia formy tej organizacji. Była to bardzo poważna kwestja, bowiem ewentualne zastosowanie nieodpowiedniej formy mogło fatalnie się odbić na całej akcji organizacyjnej. Przy omawianiu formy organizacji eksportu powstało kilka projektów. Pierwotnie wyłonił się projekt etatystyczny, t. j. organizacji rządowej spółki dla handlu drzewnego, albo uprzewilejowanej przez Rząd spółki drzewnej. Rząd

uznał, że tego rodzaju formy organizacji mogą się odbić fatalnie na rozwoju przemysłu drzewnego. Drugi projekt dążył do utworzenia organizacji centralistycznej, obejmującej wszystkie gatunki drzewa. Na szczęście ten projekt również upadł. Wówczas powstał ostatni projekt, który uwzględniał wszystkie trudności, jakie powstają z racji organizacji eksportu drzewa, jak np.: 1) rozproszenie przemysłu i handlu drzewnego na całym terenie Państwa, 2) duża ilość przedsiębiorstw, czego dowodem jest, iż w Polsce na 9 milj. ha lasu, istnieje 1600 tartaków, gdy natomiast w Finlandji na 25 milj. ha lasów, czynnych jest zaledwie 400 tartaków, oraz 3) ogromna ilość sortymentów, wymiarów i gatunków tego samego drzewa. Rząd podczas organizacji eksportu stanął na stanowisku, że organizacja taka musi powstać celem uporządkowania stosunków w eksporcie drzewnym, t. j. celem 1) usunięcia szkodliwej konkurencji wzajemnej w przemyśle drzewnym w Polsce, 2) podniesienie marki drzewa polskiego, oraz 3) organizacja taka będzie zdolna do zawierania umów międzynarodowych. Aby zmusić poszczególnych kupców i przemysłowców do zrzeszania się w tej organizacji zostanie z dniem 1 listopada rb. wprowadzone cło wywozowe na papierówkę w wysokości 3 zł. od 100 kg. i na tarcicę w wysokości 10 zł. od 100 kg. Od cła tego będą zwolnieni jedynie członkowie organizacji eksportowej.

Nowa organizacja jest tworzona na następujących zasadach: 1) utrzymana będzie wolność indywidualna firm, z których każda będzie pracowała na własną rękę, 2) organizacja eksportowa będzie związana z Radą Naczelną i jej związkami lokalnemi. Organizacja taka będzie posiadać swe autonomiczne (lokalne) zrzeszenia w Wilnie, Warszawie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu, 3) członkiem związku eksporterów może być każdy członek takiej lokalnej organizacji, o ile jest eksporterem. Z powyższego widać, iż żadnych ograniczeń nie będzie, dla każdego sortymentu tworzy się odrębną organizację. Narazie uznano, iż sprawa ta dojrzała dla organizacji eksportu papierówki i tarcicy.

Z komitetu eksportowego wiąże się cały szereg innych doniosłych dla drzewnictwa kwestyj, a w pierwszym rzędzie: 1) bezcłowy wywóz papierówki i tarcicy, 2) zwrot nadpłaty frachtów, które Dyrekcje kolejowe będą zwracały organizacji po wywiezieniu pewnego minimum drzewa itd. Również opracowywane są projekty ulg podatkowych, oraz kredytów. Jeżeli chodzi o Dyrekcję Lasów Państwowych, to w myśl oświadczenia Min. Roln. Dyrekcje będa musiały zastosować u siebie wszystkie te rygory, obowiązujące eksporterów. *G.H.*

Ważne dla wyjeżdżających na Targi Wiedeńskie.

Każdy, wyjeżdżający na Targi Wiedeńskie, które odbędą się między 6—13 września b. r. winien zaopatrzyć się w tz. Messeausweis tj. kartę wstępu na Targi. Karta ta uprawnia zarazem do wielkich ulg kolejowych zarówno na kolejach polskich jakoteż czeskich i austrjackich. Prócz tego posiadacz takiej karty zwolniony jest od obowiązku wykupienia wiz: austryjackiej i czeskiej.

Karty te nabyć można w Związku Stow. Kupieckich, w Krakowie, ul. Grodzka 43, po cenie 8·— zł.

KRONIKA.

Związek Zawodowy Agentów i Wojażerów Rz. Polskiej w Krakowie ul. Wielopole 12, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości sfer zainteresowanych, że dysponuje odpowiednią liczbą zdolnych, solidnych i odpowiedzialnych agentów i wojażerów wszelkich działów branżowych. Biuro pośrednictwa pracy powyższego związku poleca potrzebne siły zupełnie bezinteresownie i uprasza uprzejmie P. T. Firmy, Zakady przemysłowe i handlowe o łaskawe zgłaszanie w razie zapotrzebowania agentów do związku wprost.

Liga Propagandy Wytwórczości Krajowej zwraca uwagę, że z dniem 30 bm. zamkniętą zostanie lista zgłoszeń firm na Wystawę kilimów, dywanów i pasiaków, która odbędzie się w miejskim budynku wystawowym w Krakowie przy ul. Rajskiej.

Firmy, które pragną wziąć udział w Wystawie zechcą zgłosić się najdalej do dnia 30 bm. w biurze Ligi, ul. Szpitalna 15, II p., gdyż termin zgłoszeń nie będzie prolongowany.

Utworzenie kartelu pończoszniczego. 20 bm. odbyło się Walne Zebranie Pończoszników w lokalu Stow. Fabrykantów wyrobów pończoszniczych. Prócz przedstawicieli firm łódzkich na zebraniu tem reprezentowani byli producenci warszawscy. W wyniku zebrania statut został w całości przyjęty oraz kartel pończoszniczy utworzony. Kartel nosi nazwę „Zrzeszenie Fabrykantów Pończoch Kotonowych w Polsce" i obejmuje teren całej Polski.

Nowa organizacja Izb i Urzędów Skarbowych wejdzie w życie dnia 1 września rb. Minister Skarbu podpisał w tych dniach rozporządzenie o nowej organizacji Izb i Urzędów Skarbowych. Rozporządzenie to wchodzi w życie dnia 1 września rb., przyczem w okręgu Izby skarbowej okręgowej w Warszawie nowa organizacja zaprowadzona będzie w całości, na pozostałym zaś obszarze Rzeczypospolitej tylko w Izbach skarbowych. Nowa organizacja przewiduje połączenie kas skarbowych z Urzędami skarbowemi, wskutek czego ogólna ilość jednostek organizacyjnych urzędów podległych Izbom skarbowym, zmniejszy się o 275. Zespalanie urzędów pod jednem kierownictwem i tworzenie w ten sposób jednostek bardziej sprężystych pod względem organizacyjnym zostało zalecone przez komisję usprawnienia administracji publicznej przy prezesie Rady Ministrów. Rozporządzenie to ułatwi w znacznym stopniu ludności załatwianie spraw w jednym urzędzie. Z drugiej strony rozporządzenie to winno dać poważne oszczędności dla Skarbu Państwa.

Warunki uzyskania zwrotów cła przy wywozie jęczmienia.

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie wejdą w życie nowe przepisy normujące sposób uzyskiwania zwrotów cła przy wywozie jęczmienia. Uprawnione do uzyskiwania zaświadczeń wywozowych będą firmy handlowe lub spółnzielnie, które w roku 1930/31 wyeksportowały conajmniej 1000 ton jączmienia i przedłożą odnośne zaświadczenia Min. Przemysłu i Handlu, bądz też mogą się wykazać kontraktami na dostawę najmniej 100 ton jęczmienia w kampanji bieżącej. Firmy wykazujące się tylko kontraktami na dostawę muszą przedstawić zaświadczenia Izb Przemysłowo Handlowych o kwalifikacjach kupieckich. Ponadto wszyscy eksporterzy przedłożyć muszą w Związku Eksporterów Zboża wyciągi z rejestru handlowego, wzgjędnie z rejestru spółdzielni, oraz deklaracje stosowania się do przepisów wywozowych i to w 2 egzemplarzach.

Na podstawie tych dokumentów Min. Przemysłu i Handlu sporządzi rejestr eksporterów jęczmienia uprawnionych do korzystanta z zaświadczeń, które wydawać będzie Zw. Eksporterów Zboża na podstawie kontraktów z zagranicznemi odbiorcami.

Przepisy wywozowe przewidują m. in., że zanieczyszczenia jęczmienia nie mogą przekraczać 5 proc., zaś ciężar gatunkowy musi wynosić minimalnie 64 kg. Kontrolę nad zachowaniem odnośnych przepisów sprawować będzie Zw. Eksporterów Zboża, który ustali jakie czyszczalnie gwarantują należyty stopień doczyszczenia towaru eksportowego. Specjalna komisja przy Związku rozstrzygać będzie o zarzutach co do jakości jęczmienia i ustali sankcje karne, niezależnie od cofnięcia premij wywozowych, stosowane do eksporterów dostarczających nieodpowiedni towar. W najbliższym czasie Komisja Wykonawcza Rady Zw. Eksporterów Zboża zorganizuje konieczny do tego celu aparat kontrolny.

Wyrok N. T. A. w sprawie potrącania kosztów dyskonta weksli z podstaw wymiaru podatku przemysłowego.

Według dotychchzasowej wykładni stosowanej w praktyce wymiarowej fakt, iż płatnik, prowadzący prawidłowe księgi, nie ujawnił nazwisk dyskonterów, powodował, że wydatek na koszty dyskonta jako nieudowodniony nie mógł być potrącany z podstaw wymiaru dochodowego. Uważając, że interpretacja ta na szczególnie ujemne konsekwencje naraża okręg łódzki, który w szerszej mierze niż inne ośrodki kraju korzysta z usług t. zw. prywatnego rynku dyskontowego. Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi kilkakrotnie zabiegała u władz skarbowych o poniechanie zaznaczonej wykładni jako kolidującej z wymogami słuszności oraz postanowieniami ustawy o podatku dochodowym. Władze skarbowe nie przychyliły się jednak do tych przedstawień, negatywne zaś swoje stanowisko motywowały względem, iż uznanie potrącalności wydatków z tytułu dochodów pomimo, że płatnik nie podaje nazwisk dyskonterów — spowodowałoby wyłom w ustawie, według jej postanowień bowiem wszelkie wpisy do ksiąg, winny być należycie udokumentowane.

N. T. A., który ostatnio na skutek skargi jednej z firm łódzkich miał sposobność zająć się poruszoną sprawą, odmówił jednak słuszności zasadzie interpretacyjnej, którą dotąd stale kierowała się praktyka skarbowa, ustalił on bowiem że:

fakt niewymienienia przez osobę prawną, prowadzącą prawidłowe książki handlowe, nazwisk dyskonterów nie jest sam przez się dostatecznym powodem do uznania wydatku na koszty dyskonta za podlegający doliczeniu do zysków bilansowych.

(Wyrok z dnia 22 maja 1931 r. L. rej. 3810/28).

Wobec zasadniczego znaczenia, jakie posiada powyższy wyrok, reprodukuje się poniżej motywy, na których N. T. A. oparł swoje orzeczenie:

Podstawa wymiaru dla osób prawnych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, są w myśl art. 21 ustawy o państwowym podatku dochodowom (poz. 411 Dz. Ust. z r. 1925) zyski bilansowe, wykazane w zatwierdzonem zamknięciu rachunkowem, sporządzonem zgodnie z przepisami, zawartemi w art. 6, 8, 10 i 13 wymienionej ustawy. Następnie w myśl judykatury Najw. Trybunału Admin. oraz analogicznie do postanowień § 34 rozporządzenia wykonawczego z dn. 14 maja 1921 r. poz. 298 Dz. Ust. sposób księgowania wymienionych wyżej przedsiębiorstwach winien być uzgodniony z postanowieniami ustawy handlowej, zwyczajami kupieckiemi tudzież z nakazami prawidłowej księgowości, tak, aby umożliwiał nietylko stwierdzenie zupełności wpisów i ich rzetelności, ale także rozpoznanie ich istoty i znaczenia pod kątem widzenia miarodajnych przepisów ustawy o państw. podatku dochodowym (vide wyrok w sprawie tejże firmy L. rej. 4768/27).

Z powyższych zasad wynika, że o ile władza nie zarzuca niesprawiedliwości w prowadzeniu ksiąg handlowych, o ile zamknięcie rachunkowe dokonane zostało zgodnie z art. 6, 8, 10 i 13 ustawy o państw. podatku dochodowym, przyczem przepisy kodeksu handlowego oraz zwyczaj kupiecki zachowane zostały, to niema podstawy prawnej do zmiany przez władzę zamknięcia rachunkowego i do traktowania danej pozycji

inaczej, niż ona zapisana została w księgach handlowych (wyrok N. T. A. L. rej. 975/28 i inne).

W danym wypadku, stanowiącym przedmiot skargi w protokóle zbadania ksiąg handlowych firmy buchalter Izby Skarbowej — nie kwestjonując prawidłowości prowadzenia ksiąg handlowych — zaznaczył tylko, że jedna z pozycyj stanowi rzekomo wydatki połączone z dyskontem weksli i zachodzą wątpliwości co do uznanja jej za odliczalną od zysków. W rezultacie władza wymiarowa zażądała na mocy art. 58 ustawy o państw. podatku dochodowym z powołaniem się na treść pomienionego protokółu wyjaśnień co do tej wątpliwości, również nie stawiając w wątpliwość prawidłowości księgowania z punktu widzenia zasad buchalteryjnych.

Jeśli zatem władza pomimo złożenia przez firmę wyjaśnień nie zajęła się wbrew obowiązkowi, wynikającemu z art. 63 ustawy o państwowym podatku dochodowym oraz § 117 rozporządzenia wykonawczego z 14 maja 1921 r., poz. 298 Dz. Ust., rozpoznaniem tych wyjaśnień i uznała w tryb e merytorycznego rozpoznania sprawy, bez powołania nawet a *rt.* 63 ustawy o podatku dochodowym, że pozyca *quaestio* nis nie ulega doliczeniu do wydatków firmyz powodu nieuzasadnienia przez firmę, że stanowi ona sumę wydatków poniesionych z powodu dyskonta weksli, to Najwyższy Trybunał Administracyjny w myśl wyżej powiedzianego nie mógł uznać powyższego postępowania władzy za zgodne z przepisami ustawy. Jeżeli zaś — jak to wynika z wniosku władzy wymiarowej na odwołanie i treści odpowiedzi na skargę — władza kwestjonowała związek tego wydatku z osiągnięciem dochodu, to obowiązkiem jej było wątpliwości swoje w tym kierunku wyraźnie skonkretyzować.

Powołanie się władzy pozwanej na fakt niewymienienia przez firmę, pomimo żądania władzy, nazwisk dyskonterów, nie jest dostatecznym powodem do uznania pozycji quaestionis za nieudowodnioną i wobec tego za ulegającą wyłączeniu z liczby wydatków; obowiązek bowiem płatnika z art. 58 ustawy, na którym władza oparła swe wezwanie, odnosi się ze względu na podane wyżej zasady co do waloru ksiąg handlowych, do wykazania poszczególnych pozycyj książkowych zapomocą prawidłowych dowodów kasowych. Informacyj zaś co do nazwisk dyskonterów, o które w danym wypadku chodziło, władza mogła żądać nie na podstawie art. 58, lecz na podstawie art. 59 ustawy o państwowym podatku dochodowym, przyczem płatnik ulec mógłby w tym razie konsekwencjom, wypływającym z art. 94 tejże ustawy, co bynajmniej nie jest równoznaczne z uznaniem danej pozycji za nieulegającą zaliczeniu do wydatków z tegoż powodu.

Z powyższych względów Najwyższy Trybunał Administracyjny uchwalił zaskarżone orzeczenie wskutek wadliwości postępowania.

Poszukiwani odbiorcy wyrobów japońskich.

Pewna firma japońska z Yokohamy pragnie eksportować do Polski wszelkiego rodzaju wyroby japońskie.

W szczególności wchodziłyby w rachubę: wszelkiego rodzaju konfekcja jedwabna i bawełniana, parasole jedwabne, bawełniane i papierowe, abażury do lamp, papier i wyroby z papieru, wyroby galanteryjne z laki, wyroby szklane, porcelanowe, wyroby artystyczne, tłuszcze, artykuły sportowe, obuwie kanwowe itp.

Firmy, które interesowałyby się sprowadzaniem z Japonji wszelkiego rodzaju wyż wymienionych wyrobów tamtejszego pochodzenia, mogą się zgłosić pisemnie do Izby Przemysłowo Handlowej w Krakowie, ul. Długa 1.

Zastępcy poszukiwani.

Następujące firmy zagraniczne poszukują odpowiednich zastępców w tut. okręgu:

Fabryka w Holandji, produkująca części do rowerów (siodła, klucze, urządzenia na bagaż, torby na narzędzia itp.) jakoteż zabawki z cienkiego metalu, tudzież klatki na drób.

Firma austrjacka eksportująca patentowane aluminjowe korki do flaszek.

Firma austrjacka, należąca do największych fabryk łodzi kajakowych składanych w Austrji, pragnie nawiązać stosunki z firmą agencyjną wzgl. komisyjną w Krakowie.

Zgłoszenia tylko pisemne przyjmuje Sekretarjat Krak. Stowarzyszenia Kupców, Grodzka 43.

Wykłady o organizacji biurowości. Pragnąc uczynić zadość wyrażanym wielokrotnie życzeniom osób zamieszkałych na prowincji, Instytut Naukowej Organizacji urządza w sobotę 12-go, niedzielę 13 go i poniedziałek 14-go września b. r. dla urzędników i pracowników biurowych, instytucyj i zakładów publicznych i prywatnych „Skrócony Cykl Wykładów o Organizacji Pracy Biurowej", obejmujący całokształt zagadnień związanych z zastosowaniem metod naukowych do usprawnienia biurowości w urzędach i przedsiębiorstwach.

Program Cyklu obejmuje 15 godzin wykładów, a mianowicie: „Ogólne zasady naukowej organizacji" — 2 godz., „Zasadnicze zagadnienia organizacji biurowości" — 3 godz. „Organizacja korespondencji i obiegu dokumentów biurowych" — 3 godz., „Nowe metody księgowania" — 4 godz., „Higjena pracy biurowej" — 1 godz. „Nowoczesna technika biurowa" — 2 g.

Niewielki koszt (30 złotych) i krótki czas trwania Cyklu umożliwia jego przesłuchanie najszerszej sferze pracowników biurowych zamieszkałych na prowincji. Szczegółowe prospekty wysyła na żądanie Instytut Naukowej Organizacji, Warszawa, Mokotowska 53.

Zagraniczni wystawcy i zwiedzający Targi Lipskie otrzymują specjalne udogodnienia kolejowe. Polskie koleje udzielają za okazaniem legitymacji 25 proc. na bilecie w obie strony.

Korzystający z komunikacji lotniczej otrzymują 10 proc. zniżki od normalnych cen biletów Tow. „Cidna" do Wrocławia, a od Wrocławia 25 proc. zniżki na kolejach niemieckich.

Wszelkich informacyj w sprawach Targów Lipskich udziela honorowy przedstawiciel Targów Lipskich, Tow. Handl. „Mahag" Sp. z o. o., Kraków, Radziwiłłowska 23. Wiza paszportu udzielana jest przez Konsulat Niemiecki w Krakowie bezpłatnie za okazaniem legitymacji, wystawionej przez Tow. Handl. „Mahag".

Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzmann. — Drukarnia Uniwersalna Romana Beera i Ski, Kraków, Grzegórzecka 32. Telefon 119-56.